

# Andrzej Jopkiewicz

---

## Niektóre aspekty diagnozy auksologicznej uczniów klas młodszych

---

Acta Scientifica Academiae Ostroviensis nr 15, 61-66

---

2003

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

pływu niewykwalifikowanej kadry na początku lat osiemdziesiątych, nauczyciele starali się podnieść swoje kwalifikacje. Chętnie korzystali oni z różnych form doskonalenia zawodowego i wprowadzali (zwłaszcza w ostatnich latach istnienia województwa tarnobrzeskiego) innowacje pedagogiczne. Niestety, niepokojącym zjawiskiem był fakt, iż tak mało młodych nauczycieli było zatrudnionych w szkołach podstawowych, zaś ci, którzy mogliby odejść na emeryturę, nie korzystali z tego prawa ze względu na zbyt niskie uposażenie. Niepokojącym zjawiskiem były również widoczne zaniedbania w szkolnictwie wiejskim, gdzie większy niż w miastach procent nauczycieli legitymował się średnim wykształceniem.

Gminy nie zadbały o dofinansowanie kształcenia i doskonalenia zawodowego nauczycieli. Brakowało im środków chociażby na zwrot kosztów podróży. Te okoliczności zniechęcały nauczycieli do podejmowania płatnych studiów wyższych. Stąd też tytuł magistra starali się zdobyć przede wszystkim nauczyciele młodzi i to nie tylko ze względów ambicjonalnych. Chodziło o to, że byli oni narażeni w pierwszej kolejności na zwolnienia przy redukcji etatów. Starsi, mianowani nauczyciele, nie odczuwali tak silnej potrzeby podnoszenia swoich kwalifikacji.

### 3. Pracownicy obsługi i administracji

Szkoła jako zakład pracy zatrudnia nie tylko nauczycieli, a również pracowników obsługi i administracji. Prawidłowe funkcjonowanie placówek oświatowych opiera się między innymi o efektywną pracę wyżej wymienionych grup, którym dyrektorzy szkół przydzielają określone czynności<sup>13</sup>.

Pracownicy obsługi i administracji w ramach normalnego czasu pracy spełniają różne czynności techniczno – obsługowe, do których posiadają kwalifikacje i fizyczne możliwości ich wykonania. W szkołach podstawowych województwa tarnobrzeskiego, podobnie zresztą jak w całym kraju, pracownicy nie będący nauczycielami zatrudnieni byli na stanowiskach: sekretarki, dozorczy, magazyniera, woź-

<sup>13</sup> Rozporządzenie Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 3 lipca 1996 roku w sprawie zasad wynagradzania za pracę i przyznawania innych świadczeń dla pracowników nie będących nauczycielami zatrudnionych w szkołach i placówkach oświatowych prowadzonych przez organy administracji rządowej, DzU, 1996, nr 80, poz. 375.

nego, kierownika stołówki, intendenta, kucharza, pomocy kuchennej, palacza centralnego ogrzewania, księgowej.

Stan zatrudnienia pracowników szkół podstawowych nie będących nauczycielami w województwie tarnobrzeskim w ciągu 23 lat ulegał zmianom, w zależności od potrzeb, a głównie w związku z malejącymi dotacjami na oświatę i brakiem funduszy na świadczenia dla tej grupy pracowników. Najwyższe zatrudnienie pracowników obsługi i administracji w województwie tarnobrzeskim wystąpiło w połowie lat osiemdziesiątych, kiedy to wzrosła liczba szkół podstawowych. Z kolei w latach dziewięćdziesiątych, mimo dalszego wzrostu liczby tychże szkół, nastąpił wręcz niedobór tej kategorii pracowników. Były to następstwa daleko posuniętego ograniczenia środków finansowych przeznaczonych na oświatę.

Zaistniałą sytuację na przestrzeni wybranych lat przedstawia tabela 6.

Tab. 6. Pracownicy administracji i obsługi szkół podstawowych województwa tarnobrzeskiego w wybranych latach od 1975 do 1998 roku

Wyszczególnienie	Ilość pracowników w latach					
	1975	1980	1985	1990	1996	1998
liczba szkół	286	260	352	357	394	399
kierownik stołówki	186	153	287	232	195	189
intendent	188	161	303	230	171	170
magazynier	250	228	293	272	208	203
sekretarka	272	241	334	311	323	321
dozorca	243	218	271	245	297	195
kucharz	241	253	408	386	391	387
pomoc kuchenna	327	331	427	392	401	392
woźny	628	598	809	798	821	846
palacz centralnego ogrzewania	286	262	371	357	379	352
Razem pracowników obsługi i administracji	2621	2445	3503	3223	3086	3055

Źródło: Dokumenty Kuratorium Oświaty w Tarnobrzegu, ul. 3 Maja, akta nieuporządkowane.

Z danych zawartych w tabeli 6 wynika, że gdyby w każdej szkole zatrudniana liczba pracowników była taka sama, to w kolejnych latach wynosiłaby ona: 9,2; 9,4; 10,0; 9,0; 7,8; 7,7. Świadczy to niezbi-

cie o spadku liczby pracowników obsługi i administracji. Stan zatrudnienia tej kategorii pracowników w różnych szkołach wahał się od 3 do 18, w zależności od wielkości szkoły, zapotrzebowania i środków finansowych gmin. W szkołach wiejskich, gdzie często jedna osoba wykonywała kilka funkcji, np. woźnego, dozorcę, magazyniera, czasem nawet palacza. W wielu szkołach na wsi przez ostatnie dwa lata funkcjonowania województwa tarnobrzeskiego nie było nawet stałych etatów dla pracowników obsługi i administracji, zwłaszcza woźnych, magazynierów, dozorców i konserwatorów. Funkcje te czasowo pełniły osoby z tzw. „interwencji”. Sytuacja taka dotyczyła również palacza centralnego ogrzewania zatrudnionego z interwencji jedynie sezonowo.

W wielu małych szkołach nie prowadzono dożywiania dzieci, nie funkcjonowały również świetlice, a więc nie występowało zapotrzebowanie na kierownika stołówki, intendenta, kucharza, pomoc kuchenną. Wśród szkół wiejskich najmniejszy wskaźnik pracowników obsługi i administracji w roku szkolnym 1997/98 między innymi wystąpił w szkołach podstawowych w Nagajowie, Zakrzowie, Dymitrowie Dużym, Skopaniu Wsi, Suchorzowie, Markach, Nowej Dębie, Motyczu Poduchownym, Jamnicy, Zapolewniku, Obojni, Dzierdziówce, Kończycach, Borkach, Sierakowie, Krzywdach, Zalesiu, Woli Rzeczyckiej. Wymienione szkoły stanowiły filie szkół większych. W filiach tych zatrudnionych było po 3 osoby z obsługi, ze względu na niewielką liczbę dzieci uczących się tam. Od 4 do 6 pracowników obsługi i administracji zatrudniały szkoły podstawowe w Sośniczanach, Śmiechowicach, Tułkowicach, Raclawicach, Nowej Wsi, Dąbrowicy, Nisku – Malcach, Wolinie, Bukowinie, Jeżowem – Kameralnem, Kamionce, Studzieńcu, Stawkach, Majdanie Obleszcze, Kujawach, Wszachowie, Dobrej, Długołęce, Pliskowoli, Rudnikach.

W szkołach podstawowych w Przewłocze, Komornej, Laskach, Osinkach zatrudniano pracowników obsługi na umowę – zlecenie, bądź w ramach prac interwencyjnych. Należy podkreślić, że chodzi tu o bardzo małe szkoły, liczące od jednej do trzech klas. W 68 szkołach podstawowych nie funkcjonowały etaty sekretarek szkolnych, zaś obowiązki administracyjne wypełniali sami dyrektorzy szkół. Niewątpliwie brak stanowiska sekretarki nie zakłócał pracy tych szkół, ponieważ były to małe placówki. Tam gdzie zachodziła potrzeba za-

trudniano pracowników administracji i obsługi na niepełnym etacie.

Inaczej pod tym względem wyglądała sytuacja w szkołach miejskich i gminnych, gdzie wskaźnik pracowników obsługi i administracji przewyższał cztero-, a nawet pięciokrotnie stan ich zatrudnienia na wsi. I tak od 8 do 12 pracowników nie będących nauczycielami pracowało między innymi w szkołach podstawowych w Tarnobrzegu, Nowej Dębie, Grębowie, Annopolu, Zawichoście, Dwikożach, Stalowej Woli, Nisku, Pysznicy, Janowie Lubelskim, Godziszowie, Opatowie, Staszowie, i wielu innych. W dużych szkołach miejskich zapotrzebowanie na pracowników obsługi i administracji było znacznie większe i dochodziło nawet do 18 osób.

Najwięcej pracowników tej kategorii odnotowano w szkołach podstawowych w Tarnobrzegu, a zwłaszcza nr 2, 3, 5, 8, 10, w Stalowej Woli szkoły nr 2, 3, 6, 7, 9, 11. Zwiększone zapotrzebowanie na pracowników nie będących nauczycielami wynikało z funkcjonowania w szkołach świetlic oraz stołówek prowadzących żywienie. Duża liczba uczniów bez wątpienia miała wpływ na zatrudnianie większej ilości pracowników obsługi, a wyposażenie szkół w pomoce naukowe audiowizualne, komputery i sprzęt sportowy wymagało zatrudnienia dozorczy i magazyniera.

Pod względem zatrudniania pracowników obsługi i administracji sytuacja w szkołach podstawowych województwa tarnobrzckiego nie odbiegała od sytuacji istniejącej w innych regionach kraju. Względy ekonomiczne zadecydowały o zatrudnieniu niezbędnego minimum pracowników tej kategorii, bowiem dotacje z budżetu państwa na oświatę były zbyt niskie, by wystarczyło na wszystkie potrzeby. Nie wszystkie gminy mogły sobie pozwolić na dofinansowanie szkół. W związku z tym szkoły podstawowe, zwłaszcza położone na wsi, często musiały korzystać z usług osób zatrudnianych sezonowo bądź zatrudnianych na określonej liczbie godzin. Mimo trudnej sytuacji nie zdarzało się, by szkoły zaniedbywały prace porządkowo – administracyjne, co świadczy o tym, iż zatrudnieni pracownicy obsługi i administracji radzili sobie z powierzonymi im obowiązkami.

**CYWILIZACYJNE I SPOŁECZNE  
PODSTAWY EDUKACJI**

